

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/8922,Dzien-Podchorazego-w-190-rocznicze-wybuchu-Powstania-Listopadowego.html>

26.04.2024, 23:50

29.11.2020

Dzień Podchorążego w 190. rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego

Dzisiaj trudno młodzieży zrozumieć, co znaczy mieć polską władzę, wybraną w wyborach przez nas samych, a co znaczy mieć narzuconą wolę i prawa - mówił prezydent Andrzej Duda w niedzielę podczas obchodów Dnia Podchorążego i 190. rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego.

W trakcie uroczystości, bezpośrednio przed wystąpieniem prezydenta odczytano odezwę pamięci.

Prezydent w swoim wystąpieniu podkreślał, że podczas wybuchu Powstania Listopadowego w 1830 r., młodzi ludzie chcieli wypędzić władzę narzuconą Polakom i mieli świadomość, że Królestwo Polskie powstałe na mocy ustaleń Kongresu Wiedeńskiego to kraj niesuwerenny.

"Urodzili się już w zniewolonej rzeczywistości, ale mieli to wychowanie i pragnienie wolności, to, co przekazywali im rodzice, dziadkowie - jaka to była różnica żyć w tamtej, nawet kulejącej, upadającej, ale jednak własnej ojczyźnie, jaka to była różnica pomiędzy Księstwem Warszawskim, a później Królestwem Polskim zwanym Kongresówką, a jaka to była różnica pomiędzy wolnym, suwerennym krajem, a krajem podległym, niewolnym, niesuwerennym" - powiedział prezydent.

Nawiązywał również do młodego wieku powstańców z 1830 r.

"Dzisiaj bardzo trudno jest naszej młodzieży to zrozumieć, tę subtelną, a jakże gigantyczną różnicę, że coś się nazywa, a coś jest naprawdę, co to znaczy mieć polską władzę wybraną w wyborach przez nas samych, Polaków, co to znaczy, że sami stanowimy o sobie, co to znaczy, że mamy suwerenność i co to znaczy ją zachować, a co to znaczy jej nie mieć, kiedy obcy przychodzi, narzuca ci swoją wolę, swoje prawa - to, co masz myśleć, mówić i robić" - powiedział prezydent.

"Mówię to głośno, bo różnie się w dzisiejszych czasach dzieje i ten wieczór listopadowy niech będzie wymownym świadectwem tamtego zrozumienia przez tych młodych polskich żołnierzy" - dodał.

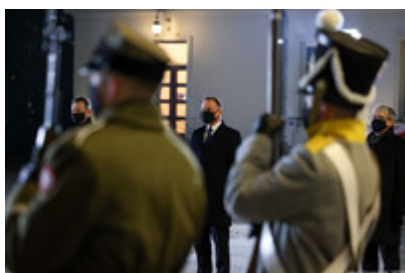
Prezydent podkreślał, że choć nie udał się zamach na księcia Konstantego, to i tak zginęło siedmiu wysokich rangą oficerów pochodzenia polskiego, którzy służyli carskiej Rosji.

"Wymienialiśmy tu przed chwilą nazwiska podchorążych, nazwiska podchorążych, nazwisko Piotra Wysockiego, innych dowódców, wymieniamy i uczymy w szkole młodzież o nazwiskach powstańców listopadowych, składamy ich hołd, oddajemy im cześć, pamiętamy o ich bohaterstwie, ale nikt nie pamięta nazwisk tamtych zdrajców, którzy niby mieniąc się Polakami i polskimi oficerami, służyli obcej władzy" - mówił Duda.

"Dziś nikt nie pamięta ich nazwisk, zdeptała ich historia i niech to będzie ważne memento także i dzisiejszego dnia" - dodał.

190 lat temu w Warszawie wybuchło Powstanie Listopadowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu. Zasięgiem swoim objęło Królestwo Polskie i część ziem zabranych (Litwę, Żmudź i Wołyń). W rocznicę wybuchu powstania obchodzony jest Dzień Podchorążego.

Źródło: PAP





[Tweethij](#)